

Włodzimierz Kulej
Profesor nadzwyczajny
Wydział Sztuki
Akademia im. Jana Długosza
w Częstochowie

Ocena pracy doktorskiej oraz dorobku artystycznego mgr. Tycjana Knuta sporządzona w związku z przewodem doktorskim w dziedzinie Sztuk plastycznych, w dyscyplinie Sztuki piękne, wszczętym przez Radę Wydziału Pedagogicznego i Artystycznego Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach.

Pan Tycjan Knut urodził się w 21 marca 1985 roku w Warszawie. Tam też w 2005 roku zdał egzamin maturalny oraz egzamin zawodowy z zakresu wystawiennictwa w Państwowym Liceum Sztuk Plastycznych im. Wojciecha Gersona. W latach 2006-2011 studiował malarstwo w Warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych. Dyplom magisterski uzyskał w 2011 roku w pracowni malarstwa profesora Jarosława Modzelewskiego oraz aneks z fotografii w pracowni profesora Mariusza Dąbrowskiego na Wydziale Grafiki.

Od drugiego roku studiów pan Tycjan Knut uczęszczał fakultatywnie na wykłady z produkcji filmu w Akademii Filmowej „Iluzjon” w Warszawie. Od 2010 roku jest doktorantem, studiów doktoranckich prowadzonych w Instytucie Sztuk Pięknych na Wydziale Pedagogicznym i Artystycznym Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, pod kierunkiem promotora – profesor Urszuli Ślusarczyk.

Inne zainteresowania Pana Tycjana Knuta to filozofia, podróże, poznawanie innych kultur. Zwiedził takie kraje jak: Japonia Iran, Meksyk, Kraje Azjatyckie. Brał udział w warsztatach fotograficznych w Tunezji i Egipcie.

Pan mgr Tycjan Knut jest bardzo aktywnym twórcą. Swoją dorobek artystyczny- interesujące malarstwo – pokazywał na kilkudziesięciu wystawach w Polsce. W okresie od ukończenia studiów w 2011 roku uczestniczył w 19 wystawach zbiorowych oraz zrealizował 5 wystaw indywidualnych. Upublicznił swoje prace w ważnych dla siebie miejscach, w galeriach w: Warszawie, Lublinie, Elblągu, Krakowie, Kielcach, Rzeszowie, Legnicy, Szczecinie. Pozwolę sobie wymienić kilka: Galeria „EL” – ELBLĄG Centrum Sztuki Współczesnej – Zamek Ujazdowski, Bunkier Sztuki – Kraków, Galeria Miejska w Legnicy,

Galeria Kordegarda Warszawa, Galeria Mazowiecka Okręgu Warszawskiego ZPAP. Wszystkie jego wystawy są dobrze merytorycznie opracowane z konkretnym przekazem, komunikatem, a jego prace, mają swój ciężar gatunkowy i wnoszą świeże spojrzenie w malarstwo w obrębie przestrzeni i formy. Szczegółowy wykaz osiągnięć artystycznych znajduje się w dokumentacji przewodu doktorskiego.

Pan magister Tycjan Knut, mimo że jest młodym twórcą wpisuje się również w obszar sztuki współczesnej jako animator kultury i sztuki, jako kurator wystaw problemowych dla młodych poszukujących własnej drogi twórczej. W ramach tej działalności w 2014 roku był współtwórcą i współzałożycielem „Fundacji Sztuk Pięknych Kochański, Suwalski, Knut” mającej programowe założenia: promocja, propagowanie i upowszechnianie idei sztuki abstrakcyjnej i geometrycznej. Fundacja posiada własne wydawnictwo oraz Galerię na ul. Wiejskiej 18 w Warszawie, gdzie w ramach swojej działalności oprócz wystaw organizuje wykłady o sztuce. Należy również nadmienić że Pan Tycjan Knut otrzymał w roku 2015 Stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Duża aktywność twórcza, zaangażowanie, wiara w możliwości sztuki, jego dorobek artystyczny i wystawienniczy, głębia osobowości, pracowitość, autentyczność w dociekaniu malarskiej prawdy – to wszystko składa się na interesujący i znaczący wizerunek malarza, dlatego jego dorobek i osiągnięcia oraz postawę oceniam wysoko. Wszystkie te cechy, wartości jego osobowości, opisane zalety a także dotychczasowe zainteresowanie sztuką, osiągnięcia dorobku artystycznego gwarantują, że artysta będzie swoją twórczość samodzielnie w sposób indywidualny rozwijał.

Na przestrzeni ostatnich lat zmęczenie chaosem otaczającej rzeczywistość skłoniło wielu młodych artystów do zwrotu w kierunku hasła „powrotu do porządku”, podjęcia prób przywrócenia światu utraconego ładu, zorganizowania go, a przez to odnalezienia w nim innych wartości i treści. W oddzieleniu od błysków elektroniki, zalewu reprodukcji obrazów w Internecie zaczynają młodzi artyści interesować się filozofią przestrzeni, malarskim ściszeniem i refleksją nad nią. Jest to często jakby odnowa medytacji i ukierunkowanie się ku odbiorcom pragnącym odejść od „plastikowego” świata, konsumpcji i informatycznego zgiełku. Dążenia w twórczości Pana mgr. Tycjana Knuta zdają się być bardzo podobne. Sztuka jest dla niego czymś ważnym, osobistym na kształt wyznania malarskiego systemu norm i wartości, któremu jest wierny, i którym kieruje się w procesie kreacji bez najmniejszej

wątpliwości. Jak sam powiedział w rozmowie ze mną: malarstwo-obraz jest dla niego czymś na kształt osobistego emocjonalnego wyznania własnej malarskiej prawdy w procesie twórczym.

Pan Tycjan Knut wybrał się w daleką podróż w czasie, by poszukiwać poprzez refleksję, intuicję emocjonalną, postawę wobec malarskich faktów z pytaniem o fundamentalny sens swoich obrazów. Taka podróż może udać się kiedy artysta będzie (jak pan Tycjan Knut) swoją twórczość traktował w sposób czysty, szczerzy, autentyczny.

Sztuka związana z osobowością artysty jest nie tylko jego siłą napędową, ale sama jest odrębną i ciekawą. Zrodzona z intuicji i emocji artysty, z własnym tętnem, transparentna, może odbijać głębię widzenia, mądrość myśli, może zapraszać do kontemplacji nowej malarskiej rzeczywistości. Sztuka jego uzewnętrznia zmysłowe doznania, drganie emocji, tęsknotę do malarskiej prawdy, wyraża spokój, wydobywa zachwyt na zewnątrz – osiąga emocjonalną moc wyrazu artystycznego. Pan Tycjan Knut swoją twórczością przyczynia się do wzmocnienia wrażliwości i samoświadomości człowieka-odbiorcy, do zmniejszenia stopnia powszechnej blokady emocjonalnej, duchowej, apelując właśnie do głębi jego odczuć, do pokładów wrażliwości. Artysta przywraca znaczenie pierwiastkowi irracjonalnemu, a tym samym poznaniu intuicyjnemu czyli bezpośredniemu, dzięki temu mogą funkcjonować wartości inne niż materialne. Ważne są wahania emocji, zmysłowe doznania, bo te fakty artystę obchodzą w procesie twórczym. Jest to artysta, który dopuszcza do głosu własne predyspozycje, równocześnie wytycza trop swojej twórczości, poszukując choćby okruchu prawdy, dotyka potencjału swojej kondycji duchowej.

Artysta w procesie konkretyzacji formy przestrzeni wyselekcjonowuje z chaosu to, co wartościowe, konstruuje porządek, harmonię. Zachwyca się osiągalną urodą przestrzeni, siłą światła, a czasami mroku. Bada to co jest dla niego tajemnicą i silnym faktem wizualnym wcześniej jednak Tycjan Knut poszukuje więzi pokrewieństwa swojej natury wewnętrznej z zewnętrżnością środków malarskiej technologii swojego malarskiego warsztatu, bo przecież na gruncie obcej sobie natury dzieło sztuki nie ma szans zaistnienia. Nie o wydziwianie tutaj chodzi, ale o proces wyrastania dzieła z głębi utalentowanego obdarowanego intuicją człowieka. To namysł nad ideą daje poczucie ładu obrazowania, który może zachwycać i zdumiewać. Artysta poszukuje takich rzeczywistości malarskich, które coś emocjonalnie wyrażają dla każdego dzieła z osobna.

Pan Tycjan Knut zgodnie z własną postawą, z własnym przeżywaniem malarskiego świata, wyposaża obrazy w swoje wnętrza, które bywa wartościowe emocjonalnie, ale w procesie twórczym (jak sam twierdzi) mija zbyt prędko... Pokora tego artysty wobec własnych doświadczeń i możliwości pozwala jeszcze bardziej otwierać się na rzeczywistość nieznaną. Weryfikować stan aktualny, odrzucać fałszywy trop (zacierać go, zasłaniać) odkrywać w sobie nowe współbrzmienie emocjonalnej treści i formy, ciekawej abstrakcyjnej poetyki. Często to niezadowolenie i rozczarowanie rozpędza go do większego wysiłku twórczego. Być może wtedy, artysta sięga poza punkt swoich twórczych marzeń. Czas w aktualnym świecie pełnym jazgotu, krzyku, pośpiechu, gdzie nikt nikogo nie słucha, a człowiek często występuje przeciwko człowiekowi i wszystko jest relatywne – człowiek pędzi byleby tylko do przodu, coraz szybciej bez przystanku, bez zastanowienia – nie słyszy ciszy. W ciszy rozpoznajemy siebie, coś widzimy, coś słyszymy, coś tworzymy, rodzi się sztuka – łapiemy czas w swoją garść, budzimy piękno, które jest w nas. Pan Tycjan Knut wie o tym, dlatego oddziela sferę codzienności życia wraz z jego problemami od swojej praktyki artystycznej. Zależy mu, by nie łączyć tych dwóch dla niego oddzielnych rzeczywistości, a nawet podkreślić ich wzajemną niezależność. Świat rzeczywisty jest skomplikowany, obrazy jego dążą do prostoty. Rzeczywistość wikła w ciąg zależności, one (obrazy) zarówno w intencji jak i skończonej formie pozostają bezinteresowne „NIE NAZWANE”. Pozwala to na wydobycie wyeksponowanie ich treści i malarskiego sensu. Rozdarcie pomiędzy dwoma obszarami bytu materialnego i duchowego może być wtedy mniej dramatyczne. Bogactwo odniesień w wielu płaszczyznach (głębi człowieka) można właśnie spotkać w obrazach artysty, wystarczy zaangażować wzrok, intuicję zatrzymać się w czasie.

Istotny dla Pana Tycjana Knuta jest punkt czasowy, jako wspólna własność zdarzeń równoczesnych, czyli intuicyjna gotowość artysty i owe zdarzenie w jednym rytmie. A zatem czym dla niego (artysty) jest dobry czas? – czy jest to dobry obraz, czy jego czas przyszły?, a może czas mu podarowany, wartościowy czas kreacji, który minął prędko? Są to odwieczne pytania twórców o „dar czasu”. Może warto wyskoczyć z otaczającej poplątanej rzeczywistości i „złapać” ten czas. To czyni Pan Tycjan Knut z własnego wyboru, próbując przybliżyć odpowiedź na to pytanie i nasuwające się wciąż wątpliwości. Podczas jego kreacji artystycznej podróży musi przeznaczyć czas własny, by poszukiwać poprzez refleksję, intuicję, postawę wobec malarskich faktów, głębokich fundamentalnych sensów, a na koniec drogi przychodzi spełnienie-obraz, emocje, wzruszenie, zadowolenie. Jest więc czas, twórca

i jego dzieło. Na tym między innymi polega tajemnica twórczości tego artysty – by ułożyć to w wielką całość. Pan Tycjan Knut wie, że kosztuje to wiele pracy, ponawiania prób, poszukiwań w odkrywaniu swojego świata – swoich wartości, równie intensywnego emocjonalnie jak i malarsko. Taka postawa wypełniona zjawiskiem ideowym, duchem bezprzedmiotowego odczucia, które przenika wszystko jest godna podziwu i zauważenia. Wysoko oceniam jego malarskie działania oraz cały dotychczasowy dorobek twórczy.

Prace malarskie przygotowane przez Pana mgr. Tycjana Knuta do swojego przewodu doktorskiego w ilości 10 obrazów zamykają się konsekwentnie w omówionych wcześniej rozważaniach. Artysta przedstawia zestaw prac jako cykl malarskiej wypowiedzi pod hasłem „OBRAZY NIE NAZWANE”, które wykonane zostały na pionowych podobrazach o różnych wymiarach (50x80 cm , do 80x120 cm) w technice akrylowej i olejnej oraz własnej. Intencją autora „ NIE NAZYWANIA” jest to: „żeby pozostały bezinteresowne, by nie przedstawiały, nie obrazowały i nie imitowały rzeczywistości zewnętrznej” czyli były zapisem „kształtujących się emocji z uwzględnieniem czynnika intuicyjnego i procesualnego”. Jest to głośny ideowy powód artystyczny. Determinant do powstania tego cyklu. Artysta poprzez dyscyplinę myślenia i odczuwania w obszarze budowy emocjonalnych kompozycji opartych na pionach obrazów, zmierza w procesie intuicyjnej kreacji w stronę konstrukcji geometrycznego (abstrakcyjnego) porządku i ładu, przybliża nam rozumienie zagadnienia realizacji osobistej, własnego odczuwania malarskiej przestrzeni. Takie postępowanie jest dla niego czymś ważnym, osobistym na kształt wyznania systemu norm i wartości. Poprzez proces zacierania, zasłaniania, przesłaniania, prześwitywania w ukształtowaniu struktur zestawionych płaszczyzn w obrazie, w liniach lekko zachwianych, przekrzywionych wygiętych artysta wzbogacił przestrzenność tych kompozycji. W ten sposób zwielokrotniona przestrzeń działa konstruktywną jednością otwierając drogę za „zasłonę” do następnych jej malarskich interpretacji. Omawiany cykl prac mimo średnich formatów charakteryzuje monumentalizm i synteza formy malarskiej (przestrzeni). Na taki odbiór wpływają wielkości i proporcje podziałów kompozycyjnych, odległości i wielkości elementów usytuowanych w malarskiej przestrzeni obrazów oraz nieregularne obramowanie kompozycji, zamykające całość malarskiego postępowania. Takie uporządkowanie „podskórny” ład, czasami geometryczny zawężona modulowana gama kolorystyczna uzyskana poprzez miękkie rozlewające się pionowe lub poziome smugi wykonane szerokim pędzlem zatarte drobne elementy organicznych plam walorowych, tworzące migotliwość resztek zagadkowych struktur, budują tajemnice emocjonalną tych obrazów.

Zwielokrotniona przestrzeń, jej mglista, emocjonalna kolorystyka dotyczy bohatera tych konkretyzacji malarskich artystę związanego ideą czasu i miejsca tego obrządku. Wszystko działa jednością i otwiera się na głębię przemyśleń i emocjonalnych odczuć. W procesie twórczym artysty w obszar logiki umysłu wkracza intuicja. Ona jest sprawcą emocjonalnych uniesień a równocześnie równowagi i harmonii. Stanowi kanwę całej wypowiedzi artystycznej Pan Tycjan Knut jest w takich i tych dokonaniach oryginalny w znaczeniu; początkowy, osobisty. Pomiędzy poszczególnymi planami kompozycji powstałymi na płótnie, dochodzi do swoistej wymiany, podczas której, te opracowane niekiedy więcej, z zasady mocniejsze przyjmują na siebie delikatność tych drugich i rozlewają się swą wilgotnością. W takich decyzjach Tycjan Knut jest suwerenny. Tak wypracowana przez artystę realizacja malarskiej koncepcji jest autonomiczną możliwością wyrazową.

Pan Tycjan Knut odczuwa w procesie kreacji malarską rzeczywistość „podskórnie” emocjonalnie i takim sposobem odbioru stara się podzielić z drugim człowiekiem. Przestrzenie delikatne, miękkie w swojej powietrznej ulotności zacierają i niwelują ciężary, kształty, stawiają znaki zapytania przyzwyczajeniom, potocznym widzeniom i odczuciom. Takie oryginalne obrazowanie nie jest „skrótom” widzianego świata bez człowieka, on się tam pojawia w swoich przeżyciach, emocjach, człowiek-artysta. Obrazy te (jak sądzę) dają oglądającemu szansę skupienia, wyciszenia może w tym zamyśleniu, możliwość kontemplacji.

Muszę stwierdzić, że cykl obrazów stanowiący pracę doktorską Pana mgr. Tycjana Knuta to indywidualne rozwiązanie problemu artystycznego zarówno pod kątem idei jak i realizacji, dlatego wysoko je oceniam.

Część teoretyczna pracy doktorskiej opatrzona tytułem „NIE NAZWANE” składa się z następujących części: wstęp, opis cyklu, proces, teoria, podsumowanie, bibliografia i aneks zdjęciowy. Poszczególne rozdziały tekstu ujmują problem twórczości z punktu widzenia przemyśleń i doświadczeń dojrzałego już artysty-malarza. Pan mgr Tycjan Knut w swojej osobistej refleksji pisze szczerze o swoich fascynacjach i korzeniach, wyborach artystycznych na drodze swojego rozwoju, określenia i kształtowania własnego stosunku do sztuki abstrakcyjnej tej historycznej XX wieku jak i bliskiej współczesnej. Wszystkie jego przemyślenia i analizy służą uzasadnieniu swojego indywidualnego i osobistego podejścia do malarskiego wyrazu w kształtowaniu formy przestrzeni i jej możliwościach emocjonalnego

przekazu. Pewny swoich racji i wyborów Pan Tycjan Knut opowiada się po stronie wrażeń i wzruszeń dystansuje się od zgiełku codziennej rzeczywistości, uciekając w świat malarstwa jemu intuicyjnie bliski i zrozumiały. W tym opisie w interesujący sposób i bardzo osobiście ustosunkowuje się do bliskiej mu tradycji sztuki abstrakcyjnej, ceni ją, jednocześnie otwiera się na nowe indywidualne, intuicyjne możliwości przekazu malarskiego. Artysta wie, że proces twórczy wymaga klarownych decyzji, syntezy myśli i skupienia pozwalającego na wgląd w strukturę własnych emocji, potrzeb duchowych i oczekiwań estetycznych zmuszających do ciągłego wewnętrznego dialogu z samym sobą, często rewizji przyzwyczajęń własnych postępowań malarskich. Taka samo analiza swojej osoby i swoich działań w procesie twórczym świadczy o podejściu naukowym. Odnalezione punkty oparcia dla swoich racji w literaturze naukowej (teorii filozoficznych) oraz poglądach innych artystów przedstawione są w sposób przejrzysty, klarowny i słuszny. Całość tekstu jest spójna, oparta na szerokiej wiedzy autora.

Część pisemną pracy doktorskiej Pana mgr. Tycjana Knuta również oceniam wysoko.

Na podstawie oceny pracy doktorskiej pt. „OBRAZY NIE NAZWANE”, oceny dorobku artystycznego oraz poziomu twórczości Pana mgr. Tycjana Knuta z pełnym przekonaniem popieram wniosek Rady Wydziału Pedagogicznego i Artystycznego Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach o nadanie mu stopnia doktora w dziedzinie Sztuk plastycznych, w dyscyplinie Sztuki piękne.

Częstochowa, maj 2016 r.

Prof. AJD Włodzimierz Kulej